

REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

CZAJKOWSKI Andrzej

z d.
s/c i
z d.
ur. Lat 46 1.11.1935 w Warszawie
kraj:
zm. 26.6.1982 w Oksford
kraj:
pochowany

Dane personalne

Pianista, kompozytor,
muzykolog

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 28.6.1982 - wiadomość

Robert Krauthammer
André Tchaikowsky - pseudonim artystyczny

Zgon wielkiego pianisty

Andrzej Czajkowski światowej sławy pianista, kompozytor i muzykolog, zmarł 26 czerwca br. w swoim domu w Oksfordzie gdzie mieszkał od kilku lat.

W ciągu ostatniego roku artysta wystąpił bezinteresownie w dwóch wielkich recitalach fortepianowych w Brukseli i w Queen Elizabeth Hall w Londynie. Całkowity dochód z obu imprez, o których „Dziennik Polski” donosił przeznaczył na pomoc dla Polski. Jego śmierć jest wielką stratą dla świata muzycznego.

Miał lat 46.

+ Andrzej Czajkowski zmarł dnia 26 czerwca 1982 w Oksfordzie, gdzie mieszkał od kilku lat. Sławny pianista, kompozytor i muzykolog w ciągu ostatniego roku wystąpił bezinteresownie w dwóch koncertach-recitalach fortepianowych w Brukseli i w Queen Elisabeth Hall w Londynie z których całkowity dochód przeznaczył na pomoc dla Polski. Artysta był także znany w Danii gdzie koncertował z Orkiestrą Zelandii i pamięta się Go jako niezwyklego interpretatora utworów Mozarta. Poniżej notatka w Berlingske Tidende 1 lipca 82

Klaver- „KRONIKA” nr. 7/8, 1982 virtuosen *Kopenhaga Oslo - Stockholm* André Tchaikowsky

Den polsk-fødte klaver-virtuos, André Tchaikowsky, der ved sine koncerter med Sjællands Symfoniorkester især markerede sig som en usædvanlig åndfuld Mozart-fortolker er død af kræft, 46 år gammel. Han var uddannet hos bl.a. Stefan Askenase og vandt i 1955 Chopin-prisen i Warszawa. Sine sidste måneder arbejdede han med at dirigere sin opera „Købmanden i Venedig” efter Shakespeare. Og i søndags uopførtes hans „Trio notturno” på Cheltenham-festivalen.

T.P. 10 VII. 82

O Andrzejowi Czajkowskim (1935 – 1982)

Czesław Halski

25 czerwca br. wieczorem zmarł nagle w Oksfordzie w wieku niespełna 47 lat pianista i kompozytor polski, Andrzej Czajkowski. Od pewnego już czasu chorował na raka, ale nikt nie spodziewał się tak szybkiego rozwoju tej straszliwej choroby.

Na skutek perswazji agencji koncertowych, Andrzej Czajkowski używał zagranicą niepolskiej pisowni swego imienia i nazwiska. Występował bowiem jako André Tchaikowski — tak też drukowano wszystkie programy i afisze. Krytykowano go za to bardzo, że pragnie ułatwić sobie karierę posługując się nazwiskiem słynnego kompozytora rosyjskiego, Piotra Czajkowskiego.

Andrzej Czajkowski urodził się w Warszawie 1 listopada 1935. Wkrótce jednak rodzice przenieśli się na stałe do Łodzi. I tu w Łodzi, gdy miał dziesięć lat, rozpoczął naukę gry na fortepianie pod kierunkiem pianistki-pedagoga, Emmy Altberg, uczennicy Wandy Landowskiej. W 1948, w wieku 13 lat, wyjechał do Paryża, gdzie przez trzy lata kontynuował studia pod doświadczonego okiem profesora konserwatorium paryskiego, Łazarza Lévy. Wiadomość o olbrzymich postępach jakie zrobił przedostała się do Polski i w 1950 r., na zaproszenie Prezydium Rady Ministrów wrócił do kraju na dalsze studia w klasie Olgi Iliwickiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie. Półtora roku później dostał się do klasy fortepianowej Stanisława Szpinalskiego i klasy kompozycji Kazimierza Sikorskiego w PWSM w Warszawie.

W 1955 r. stanął do konkursu pianistycznego im. Fr. Chopina w Warszawie i zdobył ósme miejsce. W rok potem wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. królowej Elżbiety belgijskiej w Brukseli. Pozostał czasowo w Brukseli i szlifował swą grę pod kierunkiem wspaniałego chopinisty polskiego

Stefana Askenazego, osiadłego od lat w Belgii.

Dopiero mając 22 lata rozpoczął prawdziwą karierę pianistyczną. Jego „tournée” artystyczne obejmowały coraz więcej krajów, a jego recitale solowe, jak też występy z orkiestrami zapęłniały największe sale koncertowe. Na miejsce stałego pobytu wybrał Paryż. Ale po kilku latach zmienił zdanie i przeniósł się na stałe do Anglii.

Gdy słyszałem go po raz pierwszy, przed wielu laty, uderzyła mnie wyjątkowa w tym wieku dojrzałość artystyczna tak młodego pianisty. Do tego z czasem doszły inne charakterystyczne cechy, które powoli ale nieprzerwanie plasowały go coraz wyżej i wyżej wśród pianistów średniej generacji.

Jego grę cechowało bardzo piękne, logiczne frazowanie, ale niewiarygodna miękkość uderzenia, uczuciowość bez sentymentalizmu, a przede wszystkim perlistość techniki palcowej. Dynamikę stosował z dużym umiarem i dyskretnie. Świetnie wyczuwał styl wykonywanego utworu i rozumiał intencje kompozytora, do czego dopomagały mu własne studia w dziedzinie kompozycji i własna twórczość.

Talent kompozytorski objawił się stosunkowo wcześniej, ale pianistyka i kariera solistyczna odsuwały działalność kompozytorską na drugi plan. Mimo to w tece kompozytorskiej pozostawił jedną symfonię, trzy koncerty solowe na: fortepian, na skrzypce i na flet z towarzyszeniem orkiestry, dwie sonaty: jedną na fortepian, drugą na altówkę, 10 tańców, 10 etiud fortepianowych, Wariacje na temat Haendla i wariacje na temat własny, Preludia oraz Pieśń na sopran i fortepian do słów Juliana Tuwima.

Na kilka miesięcy przed śmiercią, Andrzej Czajkowski wystąpił z dwoma recitalami, jednym w Belgii i drugim w Londynie. Całkowity dochód z obu recitali pianista oddał na pomoc dla Polski.